

Kmiecik, Zenon

Przegląd periodyków fachowych w Królestwie Polskim (1864-1885)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 10/1, 33-52

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZENON KMIECIK

PRZEGLĄD PERIODYKÓW FACHOWYCH W KRÓLESTWIE POLSKIM
(1864—1885)

PISMA BIBLIOGRAFICZNE, EKONOMICZNE, PRAWNICZE, TECHNICZNE,
ROLNICZE I MEDYCZNE

Wśród czasopism warszawskich po 1863 r. zaczęła się wyodrębniać grupa pism, których naczelną funkcją było upowszechnianie różnych umiejętności zawodowych i nauki. Stanowiły one ważne ośrodki pobudzania aktywności fachowej i kultury czytelników. Wspólnym ogniwem spajającym wszystkie czasopisma, ujęte w ramy tego artykułu, były dwie ich podstawowe cechy: przede wszystkim szerzyły różne dziedziny wiedzy w celu podniesienia kwalifikacji zawodowych pracowników oraz informowały ich o najważniejszych osiągnięciach danej gałęzi gospodarki i orientowały w postępie nauki. Miały one ponadto na celu nie tylko usunięcie braków w wykształceniu, lecz pomaganie swym czytelnikom przez podawanie różnych wiadomości fachowych. Pisma te podejmowały także próbę wyświetlenia różnych problemów w nowo powstających zawodach i dyscyplinach wiedzy. Periodyki fachowe obejmowały różne typy czasopism, od dzienników do roczników.

Szybki rozwój czasopism różnego typu na ziemiach polskich wywołał potrzebę informacji na ten temat. Sporadyczne informacje o ruchu wydawniczym zamieszczały dzienniki i pisma kulturalne. Pierwszym czasopismem, które przede wszystkim służyć miało informowaniu o polskim ruchu wydawniczym, był „Warszawski Rocznik Literacki”. Pierwszy tom „Rocznika” ukazał się pod redakcją właściciela księgarni w Warszawie Stanisława Czarnowskiego w 1872 r. i zamieszczał dane o czasopismach oraz drukach zwartych, wydanych w 1871 r. Zawierał on ocenę merytoryczną publikacji książkowych i czasopism warszawskich oraz ich zestawienie bibliograficzne. Zapisy bibliograficzne sporządzane były na podstawie nadesłanych przez wydawców wykazów w układzie działowym i alfabetycznym. W „Roczniku” zamieszczano także wykazy prasy polskiej oraz dane o jej nakładach. Tak w dziale publikacji książkowych, jak i czasopism najdokładniejsze informacje podawano o ruchu wydawniczym w zaborze rosyjskim. Dawano wprawdzie informacje o dziełach polskich

i czasopismach ukazujących się w Galicji i zaborze pruskim, lecz były one niepełne i fragmentaryczne. W 1877 r. periodyk zmienił swój program: zamiast analizy piśmiennictwa i księgarstwa zawierało ono jedynie wykazy bibliograficzne. W 1878 r. ukazał się ostatni tom „Rocznika”.

Niespełna cztery lata po upadku „Warszawskiego Rocznika Literackiego” inicjatywę wydawania czasopisma bibliograficznego podjął znany księgarz warszawski Teodor Paprocki. Od 15 II 1882 r. zaczął on wydawać miesięcznik pt. „Wiadomości Bibliograficzne”. Pismo to oprócz rejestracji druków polskich zamieszczało przeglądy i sprawozdania z poszczególnych dzieł. Zapisy bibliograficzne dotyczyły publikacji książkowych i czasopism. W pierwszym roku istnienia miesięcznika dawano informacje o książkach i ważniejszych publikacjach w czasopismach warszawskich. Miesięcznik przynosił najpełniejszy zestaw informacji dotyczących wydawnictw polskich, ukazujących się w Królestwie, Wilnie, Kijowie i Petersburgu. Ze względu na różne zakazy cenzury nie mógł on publikować pełnych wykazów literatury ukazującej się w Galicji. W związku z tym Paprocki proponował W. Wisłockiemu, wydawcy „Przewodnika Bibliograficznego”, ukazującego się w Krakowie, zawarcie porozumienia w sprawie specjalizacji obu pism. Paprocki pisał: „Sądzimy zatem, że dr Wisłocki wyświadczyłby przysługę literaturze naszej, gdyby zechciał umieścić w swym »Przewodniku« wszystkie ważniejsze artykuły pism poznańskich, galicyjskich, śląskich jak my warszawskich, a opuścił wszystko, co drukuje się z książek polskich lub Polski dotyczących w Królestwie i Cesarstwie”¹

Do proponowanej współpracy z Wisłockim nie doszło. Z tego względu wiadomości o polskim ruchu wydawniczym poza granicami Rosji były niedokładne, a nawet błędne. Po pierwszych, solidnie opracowanych, tomach następne roczniki „Wiadomości Bibliograficznych” dawały mniej dokładne wiadomości o polskim ruchu wydawniczym w Królestwie i Cesarstwie. Szczególnie niedbale była prowadzona bibliografia zawartości czasopism. „Wiadomości” wychodziły do 1886 r. Po ich upadku dopiero w 1901 r. zaczęło się ukazywać w Warszawie czasopismo bibliograficzne pt. „Książka”.

W związku z przeobrażeniami w strukturze ekonomicznej po uwłaszczeniu Królestwo Polskie weszło na drogę rozwoju cywilizacji przemysłowej. Cechą charakterystyczną nowego układu ekonomicznego był silnie rozwinięty podział pracy w produkcji przemysłowej oraz daleko idąca specjalizacja w rolnictwie. Te przemiany w ekonomice i stosunkach społecznych wywierały wpływ na rozwój czasopiśmiennictwa specjalistycznego.

¹ T. Paprocki, „Przewodnik Bibliograficzny”, „Wiadomości Bibliograficzne”, 1882, nr 4.

Pierwszym czasopismem, które zajmowało się różnymi problemami gospodarczymi, był miesięcznik powstały w 1865 r. pt. „*Ekonomista*”. Założycielami pisma byli: Antoni Nagórny, pełniący różne funkcje w Izbie Obrachunkowej w Warszawie, a następnie wiceprezes Banku Polskiego oraz publicysta ekonomiczny, wychowanek Instytutu Agronomicznego na Marymoncie Wiktor Sommer². Stałymi współpracownikami „*Ekonomisty*” byli wykładowcy i wychowankowie Szkoły Głównej: J. B. Opaczewski, W. Załęski, A. Wierzchleyski, J. Kirsztot-Prawdnicki. Redakcja starała się, żeby miesięcznikowi nadać charakter pisma teoretyczno-programowego z bogatym działem rozpraw i przeglądem literatury ekonomicznej oraz informacji urzędowych i sprawozdań. Już w pierwszych numerach pisma redakcja stawiała sobie za zadanie służyć dokonującym się przemianom gospodarczym i opowiadała się za ostatecznym zwycięstwem układu kapitalistycznego w ekonomice i strukturze społecznej Królestwa. Redakcja stwierdzała między innymi: „Przystępując do wydawnictwa pisma mogącego z czasem przy okolicznościach sprzyjających mieć pewny udział w kształtowaniu w kraju pojęć ekonomicznych o tyle skuteczniej, o ile na zdrowych opartych zasadach, a według naszego przekonania spoczywać i wskazać jej dążność i znaczenie ciężkiej, lecz pięknej pracy dokonującego się przeobrażenia społeczności. Treścią ekonomiki w znaczeniu ogólnym jest bogactwo”³.

Czasopismo było adresowane do osób kierujących dziedziną ekonomiczną oraz związanych z nią praktycznie, dla których opinie i informacje o stanie i kierunkach gospodarki mogły być przydatne przy podejmowaniu decyzji produkcyjnych i handlowych. Zgodnie z panującymi ówczesnie kierunkami w burżuazyjnej myśli ekonomicznej uważali oni, że motorem wzrostu gospodarczego jest industrializacja. Dlatego starano się oświetlać te problemy, które przyczyniały się do rozwoju gospodarczego, koncentrując uwagę na podstawowych sprawach przedsiębiorstw, funkcjonowania spółek kapitalistycznych, obrotu i wymiany towarowej. Poszczególne zagadnienia, które znajdowały swoje odbicie na łamach „*Ekonomisty*”, ilustrują następujące tytuły artykułów: *Ekonomika przemysłowa (machiny, praca, zarobek)*; *Statystyka fabryk, zakładów przemysłowych i rzemiosł*; *O stowarzyszeniach i spółkach handlowych*.

Następną grupą problemów, które redakcja miesięcznika starała się rozpatrywać, były zagadnienia związane z funkcjonowaniem stosunków ekonomicznych w gospodarce folwarcznej. W tych czasach folwark kapitalistyczny potrzebował znacznych środków finansowych, które z reguły

² J. Pietrzak-Pawłowska, *Praca organiczna wobec wielkokapitalistycznych przemian w Królestwie Polskim*, „*Przegląd Historyczny*”, 1965, t. 4, z. 3, s. 438.

³ A. Nagórny, *Znaczenie ekonomiki w cywilizacji nowoczesnej*, „*Ekonomista*”, 1865, t. V, s. 2.

przekraczały jego zasoby własne. Z tego względu „*Ekonomista*” starał się omawiać sprawy zaopatrzenia rolnictwa w środki finansowe, wyświetlając zasady działalności instytucji kredytowych i sposoby otrzymywania pożyczek. Ukazywały się przeważnie artykuły, w których pisano o funkcjonowaniu instytucji kredytowych i ekonomicznych, aspektach udzielania różnych pożyczek, jak np. artykuły J. Dunajewskiego *Ziemia i kredyt. O instytucjach kredytowych ziemskich w Europie ze szczególnym uwzględnieniem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim*.

Redakcja i większość autorów publikujących swe prace w „*Ekonomiście*” wyznawali zasadę wolnej konkurencji. Uznając ją za system umożliwiający pełny rozwój swobodnej inicjatywy indywidualnych producentów, stali oni na stanowisku, że system kapitalistyczny jest doskonały, reguluje znakomicie produkcję i podział dóbr. W późniejszym okresie Nagórny uważał, że teorie liberalizmu nie mogą być przydatne w warunkach Królestwa⁴. Wówczas redakcja twierdziła, że „powstający przemysł bez pewnej obrony ze strony państwa nie zdołałby się rozwinąć”⁵.

„*Ekonomista*” omawiał przede wszystkim sprawy dotyczące życia gospodarczego Królestwa, a problemy ekonomiczne ziem polskich w zaborach pruskim i austriackim uwzględniano w węższym zakresie, naświetlając jedynie te zagadnienia, które mogłyby zainteresować czytelnika z Królestwa. W latach 1866—1879 redakcja wydawała dodatek poświęcony handlowi pt. „*Merkury*”. W 1869 r. redaktorem miesięcznika został Wiktor Sommer i kierował nim do 1874 r. Po jego śmierci „*Ekonomista*” upadł. W 1878 roku wznowił wydawnictwo Nagórny. Nowy „*Ekonomista*” ukazywał się jako tygodnik o kierunku utylitarnym. Nagórnemu chodziło o to, aby badacze i specjaliści wytyczali drogi działalności praktycznej właścicielom środków produkcji. Pismo wyraźnie zmieniło swój charakter, rezygnując z ambicji organu teoretycznego, zacieśniając kontakty z kołami przemysłowymi, handlowymi i bankierskimi. Zmiany polityczne, jakie zarysowały się po wstąpieniu na tron Aleksandra III, nie sprzyjały rozwojowi myśli ekonomicznej w Królestwie. Zmierzając do unifikacji ziem polskich z Rosją, administracja Królestwa ograniczała możliwości rozpatrywania spraw gospodarczych kraju z punktu widzenia interesów polskich. Dlatego też w 1882 r. „*Ekonomista*” upadł.

We wrześniu 1872 r. pojawiło się inne czasopismo ekonomiczne pt. „*Tygodnik Przemysłowo-Handlowy*”. Redakcja dążyła do tego, aby czasopismo było organem doradczym przemysłowców i handlowców i pomagało im w podejmowaniu decyzji gospodarczych. W słowie wstępnym

⁴ Pietrzak-Pawłowska, *op. cit.*, s. 440.

⁵ A. A. Eger, *Do czytelników*, „*Ekonomista*”, 1871, nr 1.

wyraźnie zaznaczano, że pismo będzie miało charakter utylitarny: „pragnąc nieść pożytek pracownikom naszym na polu praktyczno-ekonomicznym i iść z nimi ręką w rękę w trudnych usiłowaniach około postępów i rozwijania krajowego przemysłu i handlu”⁶. Wydawcami tygodnika byli L. Redlich i A. Bachner, a redaktorem — Stefan Czarnecki. Na skutek industrializacji Królestwa i modernizacji przemysłu, polegającej na zastępowaniu narzędzi rzemieślniczych maszynami o ściśle wyspecjalizowanych czynnościach, zaczęto masowo produkować towary. Tygodnik starał się więc omawiać i wyjaśniać różne problemy ekonomiczno-handlowe, związane ze zbytem towarów.

Redakcja pisma, śledząc bacznie wszystkie zmiany na giełdach towarowych Rosji i Europy, wysuwała różne wnioski na temat kierunków rozwoju handlu. Temu celowi służył przede wszystkim dział pt. „Przeгляд polityczno-finansowy”, w którym oceniano notowanie kursów papierów wartościowych. Starano się także oświetlać różne problemy, dotyczące konkurencji na rynkach towarowych. Redakcja omawiała systematycznie wszystkie nowe rozporządzenia władz z zakresu przemysłu, handlu i rolnictwa. Do pisma dołączano stały dodatek pt. „Mercurial Tygodniowy”, w którym informowano o kursie giełdy warszawskiej oraz zamieszczano szczegółowy wykaz cen na towary w Królestwie. Jednakże pismo nie było w stanie zapewnić sobie egzystencji przy istnieniu „Ekonomisty” i innych pism o zbliżonym do niego programie. Redakcja, nie mogąc pokryć kosztów wydawniczych z opłat prenumeratorów, zlikwidowała pismo z końcem 1873 r.

Rolę centralnego organu kół handlowo-przemysłowych spełniała od 1 października 1864 r. „Gazeta Handlowa”. Pismo to omawiało głównie sprawę handlu oraz przemysłu fabrycznego i rolnego. Założycielem „Gazety” był Rudolf Okręt — kupiec, władający biegle językami obcymi. W 1860 r. zaczął on współpracować z agencją telegraficzną Wolffa i Petersburską. Wkrótce założył pierwszą w Warszawie agencję telegraficzną, zajmującą się dostarczaniem informacji handlowych, a w późniejszym okresie także politycznych⁷. „Gazeta Handlowa” była przeznaczona głównie dla kupców i polskich sfer kapitalistycznych.

Wraz z rozwojem stosunków kapitalistycznych rozwinęło się w Królestwie pośrednictwo handlowe, niejednokrotnie wielostopniowe. Drobni sklepikarze i handlarze małomiasteczkowi często stawali się agentami kapitalistycznych hurtowników. Z kolei miejscowi hurtownicy albo sami umieszczali towary na rynkach Królestwa, albo wywozili je za granicę na swój rachunek, lub byli agentami wielkich firm handlowych obcych.

⁶ „Tygodnik Przemysłowo-Handlowy”, 1872, nr 1.

⁷ Rudolf Okręt, [w:] *Wielka encyklopedia ilustrowana*, t. 5—6, 1908, s. 36.

Już w pierwszych dniach istnienia pisma *Okręt* wyraźnie zaznaczał, że będzie ono pomagać kupcom w ich codziennej pracy zawodowej, podawać informacje i oświeślać różne problemy handlu. Redaktor uważał, że tylko w ten sposób „*Gazeta Handlowa*” przyczyni się do rozwoju handlu. Pisał on: „Nie jest naszym zamiarem wyklądać teorię lub historię handlu i przemysłu, ale starać się będziemy rozbudzać pracę i praktyczność w stosunkach handlowych”⁸.

„*Gazeta Handlowa*” była pismem informacyjnym, publikującym różne wiadomości gospodarcze. Na jej treść składały się depesze agencyjne, kroniki ekonomiczne i artykuły. Przekazywała ona wiadomości o stosunkach na rynku wewnętrznym, informując o cenach towarów, kursach giełdowych, obrotach handlowych, jarmarkach i wystawach w Królestwie i Cesarstwie. Redakcja dziennika miała swoich agentów we wszystkich centrach handlowych Europy, którzy przesyłali jej depesze informujące o firmach miejscowych, obrotach towarowych i cenach różnych artykułów. Powodzenie interesów handlowych zależało często od zmian koniunktury, urodzaju, wielkości produkcji firm przemysłowych. Na podstawie zagranicznej prasy fachowej redakcja dawała stałe przeglądy z różnych dziedzin gospodarki w Rosji i Europie. „*Gazeta Handlowa*” starała się także przekazywać swoim czytelnikom informacje o stanie interesów i zdolności kredytowej firm zagranicznych, z którymi nawiązywano stosunki w Królestwie. Powodzenie różnych transakcji handlowych zależało w dużej mierze od wydarzeń w danym kraju. Dlatego obok depesz agencyjnych pismo zamieszczało codziennie komentarze o wydarzeniach politycznych na świecie w formie artykułów wstępnych. W późniejszym okresie coraz szerzej, i to na pierwszych stronach pisma, uwzględniano informacje o gospodarce innych krajów, przekazując w ten sposób wzorce organizacji handlu i przemysłu oraz gry giełdowej, uprawianej w skali międzynarodowej.

„*Gazeta Handlowa*” przynosiła w niektórych latach deficyt. Opłacanie sieci korespondentów krajowych i zagranicznych stanowiło poważny wydatek w budżecie pisma. Związek Kupców m. Warszawy, oceniając pozytywnie istnienie „*Gazety Handlowej*”, w niektórych latach pokrywał jej deficyt. Pismo to wychodziło aż do 1905 r., a potem przekształcono je na dziennik polityczny pt. „*Nowa Gazeta*”⁹.

Rozwijająca się działalność gospodarcza kół finansowych wymagała oświeżenia różnych problemów związanych z funkcjonowaniem i obrotem akcjami. W 1885 r. powstał tygodnik (o objętości 8 stron i formacie 31 x 23 cm) pod redakcją znanego działacza gospodarczego Adolfa Pe-

⁸ „*Gazeta Handlowa*”, nr 1, z dn. 1 X 1864.

⁹ B. Petrozolin-Skowrońska, „*Gazeta Handlowa*” i „*Nowa Gazeta*” (1864—1918), „*Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*”, t. VIII, z. 1, s. 24—41.

retza pt. „Gazeta Losowań Papierów Publicznych”. Tygodnik informował o obrotach giełdowych akcjami i o stanie interesów spółek akcyjnych. Redakcja rejestrowała głównie wszystkie operacje finansowe banków, giełd, kursy banknotów i złota. Następnie informowała o różnych sprawach związanych z udzielaniem kredytu przemysłowcom, ziemianom, kupcom. Rejestrowała więc akcje skupu weksli, pożyczek pod zastaw, papierów wartościowych oraz podawała wzorce prowadzenia rachunków bieżących. Tygodnik był cennym źródłem różnorodnych wiadomości dla bankierów, właścicieli środków produkcji i dlatego, mimo zmieniających się koniunktur gospodarczych, wychodził do 1919 r.

W 1881 r. pojawił się inny tygodnik ekonomiczny (o objętości 8 stron druku i formacie 32 x 21 cm) pt. „Gazeta Kolejowa”. Wydawcą i redaktorem pisma był prawnik, Adam Jakub Kohon. Starał się on, aby tygodnik rozpatrywał przede wszystkim różne zagadnienia ekonomiczne, związane z eksploatacją linii kolejowych w Królestwie oraz ich rolą w gospodarce kraju. Redaktor dążył do tego, aby pismo pomagało z jednej strony władzom towarzystw akcyjnych w oświeclaniu różnych aspektów eksploatacji dróg żelaznych, a z drugiej zaś informowało użytkowników o możliwościach i planach kolei: „drogi żelazne — pisał on — dla spraw ogólnoeconomicznych nabrały u nas poważniejszego znaczenia i powszechne budzą zajęcie. Pismo więc nasze pierwsze usiłuje wypełnić tę lukę, pierwsze pragnie wprowadzić sprawy kolejowe na widok powszechny i stać się organem pośredniczącym między interesami ogółu i dróg żelaznych”¹⁰. Zgodnie z tymi założeniami tygodnik omawiał różne sprawy dotyczące funkcjonowania i budowy dróg żelaznych oraz sprawy związane z transportem towarów i ludzi. Tygodnik, jak na owe czasy, miał zbyt wąski zakres treści. Dlatego upadł po półtora roku istnienia, nie mogąc zdobyć odpowiedniej liczby prenumeratorów.

W Warszawie pojawiały się także pewne specjalistyczne periodyki, wydawane przez poszczególne instytucje. Istniejące od 1815 r. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, które udzielało długoterminowych pożyczek, zabezpieczonych na nieruchomościach ziemskich w obrębie Królestwa Polskiego, wydawało w 1884 r. rocznik pt. „Pamiętnik Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego”. Periodyk ten zawierał przegląd działalności TKZ od chwili jego powstania oraz informacje o stanie finansowym instytucji. Mimo obietnic władz TKZ o kontynuowaniu wydawania rocznika ukazał się tylko jeden tom tego periodyku.

W 1874 r. pojawił się inny periodyk pt. „Warszawski Rocznik Adresowy Firm Handlowych, Przemysłowych i Rzemieślniczych”. Rocznik był wydawnictwem ciągłym i zawierał informacje gospodarcze, a nawet

¹⁰ „Gazeta Kolejowa”, 1881, nr 1, s. 1.

adresy wszystkich większych firm przemysłowych i handlowych w Królestwie Polskim. W periodyku tym, rozsyłanym za darmo zainteresowanym, były także ogłoszenia oraz spisy lekarzy, inżynierów, dziennikarzy. Wydawnictwo stanowiło cenne źródło różnorodnych wiadomości o życiu gospodarczym i częściowo kulturalnym Królestwa. Wydawcą rocznika był J. Rafalski.

W kwietniu 1873 r. powstało w Warszawie pismo tygodniowe prawnicze pt. „Gazeta Sądowa Warszawska”. Redaktorem gazety był pomocnik naczelnego prokuratora Królestwa, kandydat nauk prawnych Wincenty Prokopowicz. Redakcja starała się skupić wokół pisma wszystkich wybitniejszych polskich prawników z Warszawy i prowincji. Dążyła do tego, aby tygodnik przekazywał wiedzę o istniejącym prawodawstwie i praktyce sądowej nie tylko zawodowym prawnikom, lecz także i ludziom innych zawodów. Redakcja pisała: „staraliśmy się wedle sił i możliwości udostępnić wiedzę prawną obszerniejszym kołom publiczności, ujawnić działalność sądów i wszelkich instancji, nie wyłączając sądów gminnych, otwierać rozprawy nad prawidłowym, jednostajnym stosowaniem ustaw obowiązujących”¹¹.

Mimo unifikacji Królestwa z Cesarstwem pod względem administracyjnym oraz rusyfikacji sądownictwa pozostawały jeszcze pewne dziedziny życia, na które miały wpływ polskie opinie prawnicze. Przeobrażenia społeczne i gospodarcze powodowały zmiany prawa i jego stosowania. Dotyczyły one funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej, sposobów kierowania życiem ekonomicznym. Tygodnik popularyzował polską myśl prawniczą w Królestwie we wszystkich jej dziedzinach. Współ z analizą ekonomiczną i psychologiczną starał się dawać odpowiedzi na pytania, jaka jest geneza, treść, działanie i znaczenie prawa.

Rola tygodnika w zakresie objaśniania i systematyzowania prawa była pożyteczna i doniosła w państwie, które lekceważyło podstawowe prawa obywatelskie i narodowe Polaków; przekazując wiedzę o funkcjonowaniu administracji i sądownictwa, tygodnik chronił Polaków od dotkliwych szykan ze strony biurokracji carskiej.

Na treść „Gazety Sądowej” składały się artykuły dotyczące prawa cywilnego, przeważnie spadkowego i hipotecznego, finansowego, handlowego oraz stosunków międzynarodowych. Drugi dział zawierał objaśnienia zarządzeń i rozporządzeń władz oraz orzeczeń różnych instancji sądowych. Ważne miejsce w programie pisma zajmowały recenzje z dzieł prawniczych polskich i zagranicznych. Redakcja dawała też obszernie odpowiedzi na pytania czytelników w sprawie funkcjonowania prawa i znaczenia niektórych ustaw. Pismo posiadało kilka kronik: cywilną, krymi-

¹¹ „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1873, nr 34.

nalną, oraz wiadomości bieżących krajowych i zagranicznych. Redakcja publikowała w piśmie i odrębnych dodatkach ważniejsze ustawy i rozporządzenia władz. W czasopiśmie zamieszczali swe prace wszyscy wybitniejsi prawnicy z Królestwa¹².

Zdarzały się także artykuły z dziejów państwa i prawa Polski pióra wybitnych ówczesnych historyków: T. Korzona, W. Smoleńskiego. Tygodnik stale poszerzał swój zakres treści oraz objętość; z 8-stronicowego pisemka w 1873 r. przekształciło się ono w poważne czasopismo o 16 stronach w 1885 r. W 1882 r. redakcja przeprowadziła reformy zmierzające do wzbogacenia treści tygodnika. Wprowadzono sprawozdania z ważniejszych zmian prawodawczych państw obcych i recenzje prac naukowych, dotyczących prawa cywilnego, handlowego i kryminalnego. Ponadto zamieszczano więcej artykułów interpretujących różne zagadnienia z prawodawstwa francuskiego i niemieckiego pod kątem potrzeb bieżącej praktyki sądowej. Redakcja zapowiadała również wszechstronniejsze omawianie poglądów wyrażanych przez sądy przy wyrokowaniu spraw. „Gazeta Sądowa Warszawska”, wychodząc przez wiele lat, przyczyniła się znacznie do wzrostu kultury prawniczej w społeczeństwie polskim.

W latach 1865—1876 ukazywał się także periodyk pt. „Rocznik Sądowy”. Był to informator posiadający nazwiska wszystkich prawników w Królestwie oraz zawierający teksty ważniejszych rozporządzeń władz państwowych. Jedyne poważny miesięcznik „Przegląd Sądowy” (1868—1872), redagowany przez profesorów Szkoły Głównej, upadł z powodu braku funduszy na pokrycie jego deficytu.

Rozwijający się przemysł różnego rodzaju wymagał informowania pracowników o osiągnięciach w zakresie wiedzy zawodowej. Dla inżynierów i techników wydawano naukowe czasopisma techniczne, które udzielały im odpowiedzi na problemy wylaniające się w trakcie ich pracy zawodowej.

Szerzenie oświaty zawodowej wśród rzemieślników podjęto w 1850 r. Powstała wtedy z fundacji Tadeusza Lubomirskiego Biblioteka Rzemieślnika Polskiego. W latach 1850—1870 w ramach tej serii ukazało się kilka podręczników. Wydano między innymi podręcznik dla garbarzy, kowali, stolarzy, cieśli¹³. Po upadku powstania styczniowego istotną rolę w życiu gospodarczym zaczęły odgrywać wykwalifikowane kadry. Rozwój przemysłu i rzemiosł nie tylko wymagał umiejętności praktycznych, lecz także ogólnej orientacji w postępie techniki i wiedzy. Władze carskie nie przejawiały zainteresowania kształceniem kadr dla przemysłu i rzemiosła. Pierwsze szkoły rzemieślnicze i techniczne zaczęły powstawać z ini-

¹² A. Kraushar, *Palestra warszawska*, Warszawa 1919, s. 125.

¹³ „Gazeta Warszawska”, nr 134, z dn. 21 V 1870.

cjatywy burżuazji polskiej dopiero na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych¹⁴.

W tej sytuacji jedynym czynnikiem rozwoju oświaty fachowej była inicjatywa prywatna. Pierwszym poważniejszym krokiem w dziedzinie popularyzacji wiedzy zawodowej był powstały w 1872 r. tygodnik pt. „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza”. Tygodnik ten, zgodnie ze swym tytułem, był przeznaczony dla przemysłowców, właścicieli warsztatów rzemieślniczych i robotników. Założycielem pisma był publicysta i organizator różnych filantropijnych akcji dla rzemieślników i robotników warszawskich Aleksander Makowiecki¹⁵. „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” miała charakter popularnonaukowy¹⁶. Redaktor starał się, aby czytelnik zapoznawał się z wiedzą ogólną i umiejętnościami fachowymi. Swym programem pismo obejmowało chemię, mechanikę, budownictwo, inżynierię oraz wiadomości o przemyśle fabrycznym i rzemiosłach. Makowiecki starał się przede wszystkim informować swych czytelników o nowych osiągnięciach w dziedzinie przemysłu, rzemiosła i techniki. Tygodnik szerzył oświatę zawodową w dwu formach. Przede wszystkim zamieszczał krótkie artykuły z różnych dziedzin techniki lub praktyki zawodowej. Oprócz tego w każdym numerze był krótki przegląd pism fachowych krajowych i zagranicznych. Szczególnie dużo miejsca przeznaczano na omawianie różnych zagadnień, dotyczących piernictwa i drukarstwa¹⁷.

„Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” była konsekwentną zwolenniczką rozwoju oświaty fachowej wśród mas rzemieślniczych i robotniczych. Oświatę traktowała jako warunek dalszego rozwoju kraju na drodze kapitalizmu. Jej akcje na rzecz rozwoju oświaty zawodowej nie ograniczały się do nawoływania i ogólnikowych deklaracji, lecz łączyły się przeważnie z racjonalnymi i konkretnymi projektami. Tygodnik domagał się fachowego kształcenia rzemieślników nie tylko w zakresie praktyki, lecz i teorii. Zgodnie z tymi wskazaniem redakcja domagała się reformy rzemiosła, podkreślając, że organizacja cechowa nie sprzyja unowocześnia-

¹⁴ J. Miąs o, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815—1915*, Wrocław 1966, s. 106 i nast.

¹⁵ A. Makowiecki, „Tygodnik Ilustrowany”, 1907, nr 33.

¹⁶ W tej sprawie redakcja wyrażała takie poglądy: „Dziś jednak gdy na polu przemysłu i rzemiosł rozpoczyna się większe krzątanie, gdy z dniem każdym utrwała się przekonanie, że przemysł i rzemiosła poważnie wpłynąć mogą na rozwój pomysłowości ogólnej, dziś przeto odczuwa się potrzebę mnożenia środków, które by umiejętnie wiodły ów przemysł, rzemiosło drogą postępu. Jednym z takich środków chcielibyśmy, aby było pismo nasze” (*Prospekt*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza”, z dn. 1 XII 1871 r.).

¹⁷ A. Kłossowski, *Nieznanne warszawskie czasopisma drukarskie*, „Roczniki Biblioteczne”, 1964, nr 314, s. 510—532.

niu produkcji. Solidaryzując się z ideologią ówczesnej burżuazji, tygodnik głosił, że oświata zawodowa ma być jednym ze środków uczciwego bogacenia się oraz powiększania w ten sposób dobrobytu ogółu¹⁸.

Redakcja dbała też o wychowanie moralne robotników i rzemieślników, zaszczepiając im zasady pracowitości i posłuszeństwa. Tygodnik dostrzegał ciężkie warunki materialne robotników i czeladzi rzemieślniczej. Pojawiały się artykuły, w których analizowano stan i położenie robotników, jak np. *Stan robotników w rozmaitych krajach* (1872); *Praca kobiet w fabrykach i O najnowszych u nas stowarzyszeniach między rzemieślnikami* (1875). We wszystkich tych artykułach autorzy kreślili obraz stosunków między robotnikami a przedsiębiorcą, wysuwając postulat rozwiązania tego problemu na płaszczyźnie filantropii bez uszczerbku dla interesów burżuazji. Opowiadali się oni za swobodnym sposobem regulowania przez kapitalistów warunków pracy robotników. Podobnie jak u pozytywistów program reform społecznych tygodnika ograniczał się do walki z rażącymi przejawami ucisku. Toteż praca ówczesna pozytywnie oceniała program społeczny tego pisma, zachęcając redakcję do kontynuowania tego rodzaju pracy. W 1879 r. „Gazeta Warszawska”, bilansując kilkuletnie istnienie tygodnika, z zadowoleniem podkreślała, że pismo to szerzy idee solidaryzmu społecznego: „Bez cienia nienawiści dla chlebowców — pisano — płamiącej zwykle organa klasom robotniczym poświęcone za granicą, »Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza« była szlachetnym, szczerym przyjacielem rzemieślnika polskiego”¹⁹.

Pismu to nie miało jednak takiej poczytności, jak się spodziewano. Redakcja nie umiała przyciągnąć do współpracy zdolnych popularyzatorów. Artykuły były pisane przez autorów, którzy nie liczyli się z niskim stanem oświaty fachowej wśród rzemieślników i robotników i dawali opisy różnych zagadnień technicznych, zawiłe i trudne dla początkującego czytelnika. Z tego stanu rzeczy zdawała sobie sprawę redakcja tygodnika i w przededniu zamknięcia pisma tak pisała o jego wadach: „Dla całej jednak rzeszy rzemieślniczej o słabym wykształceniu naukowym potrzeba odpowiedniego pisma. A pismo to nie ma być tak poważnym, a przeto i z konieczności suchym jak nasza gazeta, ale musi ono rzeczy technicznych bardzo niewiele, przynajmniej na początek, a dużo miejsca naczelnego zostawić gawędom i opisom”²⁰.

W marcu 1879 r. „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” upadła. A. Makowiecki, otrzymawszy od różnych osób fundusze, wznowił wydawanie

¹⁸ Zobacz np. artykuły: *Do czeladzi rzemieślniczej*, „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza”, 1872, nry 4, 8, 17; *Jakie zachodzą przeszkody dla dobrobytu rzemieślnika*, tamże, 1875, nr 22.

¹⁹ „Gazeta Warszawska”, nr 94, z dn. 28 IV 1878.

²⁰ „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza”, 1879, nr 13.

tygodnika w 1884 r. „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” odegrała w sumie pozytywną rolę, gdyż była pionierką w zakresie popularyzacji oświaty zawodowej, postulując konieczność znacznego wzrostu szeregów wykwalifikowanych robotników i rzemieślników.

W związku z przechodzeniem rolnictwa na tory gospodarki intensywnej poczęły pojawiać się czasopisma zawodowe, których zadaniem było szerzenie oświaty fachowej. Pierwszym poważniejszym periodykiem poświęconym rolnictwu były „Roczniki Gospodarstwa Krajowego”, wychodzące w latach 1842—1864.

W 1861 r. powstał tygodnik pt. „Gazeta Rolnicza”, założony przez publicystę z zakresu rolnictwa i praktyka zarazem Adama Mieczysławskiego. W „Gazecie” pisywał on przeważnie recenzje z literatury fachowej oraz sprawozdania z wystaw rolniczych i jarmarków. Redaktorem tygodnika został prawnik i publicysta specjalizujący się w ekonomice rolnej Jan Świącicki. „Gazeta Rolnicza” miała sporą liczbę współpracowników. Byli to autorzy o niejednorodnym stopniu wykształcenia — od ziemian referujących wyniki własnych udoskonaleń gospodarczych do profesorów popularyzujących na łamach pisma poglądy naukowe²¹.

Pismo miało wyraźnie sprecyzowany profil tygodnika fachowego, przeznaczonego dla ziemiańskiego odbiorcy. Prezentowało ono pogląd, że wielka własność ziemiska jest podstawą gospodarki krajowej. Jako czasopismo instruktażowe, przeznaczone było do propagowania nowoczesnej wiedzy rolniczej i przekonywania czytelników o słuszności nowych form gospodarowania. Zgodnie z owymi zamierzeniami redakcja stale zamieszczała sprawozdania i recenzje z ukazujących się na rynku publikacji dotyczących problematyki rolnej: z zakresu agronomii, agrotechniki, ekonomii, prawa i techniki. Na łamach „Gazety Rolniczej” toczyły się dyskusje wokół spraw związanych z procesem kształtowania się kapitalistycznych form gospodarowania wielkiej własności ziemskiej. Zdawano sobie powszechnie z tego sprawę, że po uwłaszczeniu folwark może dobrze prosperować tylko wtedy, kiedy poprzez intensyfikację osiągnie tanią produkcję. Niektóre problemy dotyczące intensyfikacji rolnictwa już wtedy były opracowane naukowo. Powszechnie orientowano się, że wzrost produkcji rolnej zależy od uprzemysłowienia folwarków, ulepszenia narzędzi oraz wprowadzenia płodozmianu i nawożenia.

Wśród publicystów zaczął przeważać pogląd, że ziemianie powinni uprawiać wydajniejsze rośliny, rozwijać i ulepszać hodowlę. W tym czasie wśród ziemian istniała spora grupa osób posiadających średnie i wyższe wykształcenie fachowe i długoletnią praktykę. Z tego właśnie środo-

²¹ E. Kołaczkowski, *Z dziejów „Gazety Rolniczej”*, [w:] *Księga pamiątkowa na 75-lecie „Gazety Rolniczej” 1861—1953*, s. XIV—XXXIV.

wiska rekrutowali się współpracownicy „Gazety Rolniczej”, którzy pisali artykuły i korespondencje. Oni też głównie na łamach tygodnika prowadzili instruktaż w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej. W tych artykułach są zawarte drobiazgowo analizy płodozmianu, doświadczeń polegających na wprowadzaniu do upraw szeregu nowych roślin oraz ulepszaniu pielęgnacji roślin już dawno istniejących.

Wyrażano pogląd, że hodowla jest podstawą gospodarki oraz czynnikiem niezbędnym użyźniania gleby. Dlatego postulowano unowocześnienie gospodarki hodowlanej tak w zakresie selekcji, jak i opieki weterynaryjnej. Pisano o potrzebie uszlachetnienia zwierząt rasy krajowej oraz powstania gatunków nowych, odpowiadających miejscowym potrzebom. Były to w tych czasach problemy jeszcze zbyt trudne, wymagające znajomości praw zarówno fizjologii, jak i dziedziczenia. Starając się sprostać tym potrzebom, redakcja zamieszczała artykuły teoretyczne, które upowszechniały pewne koncepcje ewolucjonizmu²². Stała ona na stanowisku, że tylko gruntowna wiedza teoretyczna i fachowa da odpowiedź na różne wątpliwości nurtujące właścicieli folwarków.

Na ten temat pisano: „zastanawiając się nad istotą gospodarstwa wiejskiego, możemy je rozważać z trojakiego stanowiska. Gospodarstwo wiejskie jest nauką, która, streszczając niejako i skupiając w sobie wszystkie odkrycia nauk przyrodniczych, bada, śledzi przyczyny objawów, których codziennie jesteśmy świadkami. Gospodarstwo wiejskie jest przy tym sztuką, znając przyczyny, stara się osiągnąć skutki przez zastosowanie praw fizjologii roślinnej i zwierzęcej do pewnych celów, które praktyka wskazuje”²³. Zgodnie ze swymi założeniami redakcja opublikowała na łamach tygodnika następujące ilości artykułów, dotyczących różnych rodzajów problematyki rolniczej:

	1864	1874	1885
Produkcja roślinna	16	32	42
Produkcja zwierzęca	12	30	38
Mechanizacja	40	19	20
Problemy ekonomiczno-społeczne	18	17	19

W piśmie znalazła odbicie bogata problematyka naukowa, przyrodnicza, rolnicza i agrotechniczna, obrazująca stan wiedzy, poglądy i sprawy nurtujące czołowych publicystów i praktyków rolnych. Z powyższej tabeli wyraźnie wynika, że na łamach tygodnika znalazła odbicie problematyka dotycząca wszystkich gałęzi ówczesnego rolnictwa.

²² W. Grębecka, *Materiały do recepcji darwinizmu na łamach prasy rolniczej*, [w:] *Materiały do dziejów myśli ewolucyjnej w Polsce*, Warszawa 1963, s. 186 i nast.

²³ „Gazeta Rolnicza”, 1871, s. 425.

W 1872 r. zaczęło się ukazywać inne czasopismo rolnicze pt. „Tygodnik Rolniczy”. Początkowo redaktorem tygodnika był Jakub Löwenberg, a później F. O. Wilkoński. W odróżnieniu od „Gazety Rolniczej”, która miała profil pisma instruktazowego, „Tygodnik Rolniczy” był periodykiem popularnonaukowym. Redakcja starała się skupić wokół siebie przedstawicieli całej postępowej myśli agronomicznej w Polsce i redagować pismo na wysokim poziomie naukowym. Tygodnik stawiał sobie za zadanie nakreślenie założeń przebudowy rolnictwa na podstawie współdziałania redakcji pisma z gospodarzami światłymi i postępowymi oraz zastosowania w kraju zdobyczy nauki i praktyki krajów przodujących w produkcji rolniczej²⁴.

Podobnie jednak jak „Gazeta Rolnicza” przeznaczony był dla ziemian i tylko sporadycznie poruszał sprawy gospodarki chłopskiej. Redakcja zamieszczała artykuły, w których domagano się takiego rozwoju sił wytwórczych i postępu w rolnictwie, który by coraz szybciej zwiększał wydajność pracy ludzkiej i pozwolił w coraz większym stopniu świadomie kierować procesami produkcji rolniczej, w tym procesami biologicznymi, w celu uzyskania wzrostu ilości i jakości produktów²⁵. Zamierzenia i działalność redakcji w tej dziedzinie były ograniczone możliwościami finansowymi. „Tygodnik Rolniczy” miał małą liczbę prenumeratorów. Nie mogąc pozyskać bogatych mecenasów, którzy by pokrywali deficyt pisma, redakcja zlikwidowała je w drugiej połowie 1882 r.

W związku z rozwojem sił wytwórczych w rolnictwie następowało wyodrębnienie się różnych gałęzi wytwórczości w gospodarstwie folwarcznym. Zaczęto zwracać baczniejszą uwagę na uprawę i eksploatację lasów oraz na przerób płodów rolnych. Powstaje literatura fachowa traktująca o tych zagadnieniach, a nawet pojawiają się czasopisma specjalistyczne. Takim rodzajem pisma fachowego był powstały w 1866 r. „Goniec Leśny i Wiejski”²⁶. Zgodnie ze swym tytułem czasopismo zajmowało się sprawami uprawy lasu i jego eksploatacji. Po ukazaniu się jednak kilku numerów „Goniec Leśny i Wiejski” upadł.

²⁴ Redakcja o swoich zamierzeniach pisała następująco: „Co do charakteru, jakim odznaczyć chcemy »Tygodnik Rolniczy«, ten musi być zgodnym z wymaganiami chwili obecnej. Nowy zwrot przekonań, który odbił się we wszystkich kierunkach nauki, będziemy się starali przenieść do naszego pisma. Równe posuwanie się naprzód z postępowem, korzystanie z najnowszych i wypróbowanych odkryć w sferze teorii lub praktyki, ciągłe śledzenie ruchu na własnym polu o znajdowanie czytelników z tym ruchem, popieranie współdziałania sił młodych i dzielnych oto są główne zasady, którymi kierować się będziemy” („Tygodnik Rolniczy”, 1872, nr 1).

²⁵ CK, *Nasze gospodarstwa*, „Tygodnik Rolniczy”, 1872, nr 32; *Wyczerpanie gruntu i jego użyźnianie*, tamże, 1872, nr 2; *Parę uwag o opiece nad zwierzętami*, tamże, 1881, nr 52; *Narzędzia rolnicze*, tamże, 1884, nr 24.

²⁶ Por. K. Streicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, Kraków 1874, s. 60, i „Gazeta Warszawska”, nr 279, z dn. 13 XII 1866.

Sprawami podstawowymi, dotyczącymi związków właścicieli ziemskich z powstającymi zakładami produkcyjnymi i spółkami, które przerabiały produkty rolne, zajmowały się: „Gazeta Rolnicza”, „Tygodnik Rolniczy”, a także czasopisma techniczne. W 1870 r. powstało czasopismo pt. „Gorzelnictwo, Piwowarstwo, Cukiernictwo”, które omawiało najważniejsze w owych czasach gałęzie przemysłu rolnego. Pismo ukazywało się od października 1872 r. jako dwutygodnik z następującym programem: 1) ustawy i rozporządzenia rządowe odnoszące się do przemysłu gorzelniczego, cukierniczego i piwowarskiego; 2) artykuły ogólne z dziedziny rolnictwa i przetwórstwa płodów rolnych i zwierzęcych; 3) artykuły specjalne o urządzeniach i prowadzeniu gorzeln, browarów i cukrowni; 4) artykuły z mechaniki, fizyki i chemii w zastosowaniu do technologii produkcji płodów rolnych; 5) przeglądy krytyczne dzieł specjalnych krajowych i zagranicznych²⁷.

Dwutygodnik „Gorzelnictwo, Piwowarstwo i Cukrownictwo” nie zdołał się długo utrzymać na rynku wydawniczym i po ukazaniu się kilku numerów upadł.

W drugiej połowie 1879 r. zaczął się ukazywać dwutygodnik pt. „Ogrodnik Polski”. Redakcja zamierzała się zająć sprawami związanymi z produkcją warzyw i owoców, krzewów i roślin ozdobnych. Redakcja starała się, żeby pismo było organem skupiającym badaczy pracujących naukowo oraz praktyków, którzy by opisywali swoje doświadczenia. Redaktorem i wydawcą dwutygodnika był znany specjalista, autor wielu prac z dziedziny ogrodnictwa Edmund Jankowski. Dążył on do tego, aby „Ogrodnik Polski” był czasopismem instruktazowym. Pisał tak na ten temat: „Ponieważ kraj nasz nie posiada ani szkół, ani towarzystw ogrodniczych, przeto działalność ogrodników musiała się dotąd ograniczać tylko na polu zajęć praktycznych. Nie było drogi, po której by spostrzeżenie ich mogłoby wejść poza małe koło ich osobistych stosunków. Od dnia dzisiejszego będą mieli już środek, za pomocą którego wiedza ich może nieść pożytek ogółowi”²⁸.

„Ogrodnik Polski” był pismem starannie redagowanym i zawierał artykuły pisane przez wybitnych specjalistów w tej dziedzinie. Pismo posiadało stałe działy, w których o osiągnięciach ogrodnictwa w Rosji i na zachodzie Europy pisali specjaliści korespondenci. Zawierał także fachowo redagowane sprawozdania z literatury polskiej i zagranicznej, poświęconej ogrodnictwu. Pismo to odegrało wyjątkowo pozytywną rolę, ponieważ, będąc przez wiele lat jedynym źródłem wiedzy o ogrodnictwie w kraju, przyczyniło się istotnie do popularyzacji naukowych osiągnięć w tej dziedzinie.

²⁷ *Prospekt*, „Gorzelnictwo, Piwowarstwo, Cukrownictwo”, z 1 X 1872.

²⁸ „Ogrodnik Polski”, 1879, nr 1, s. 2.

Powstałe w tym okresie Towarzystwo Ogrodnicze wydawało od 1885 r. swój periodyk pt. „Roczniki Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego”. Wydawnictwo to publikowało przede wszystkim sprawozdania Towarzystwa Ogrodniczego oraz artykuły dotyczące tej dziedziny.

W 1876 r. ukazał się w Warszawie periodyk pt. „Rocznik Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami”. W wydawnictwie tym oceniano stan hodowli zwierząt w kraju, sposób karmienia inwentarza oraz opieki weterynaryjnej. W 1881 r. powstało czasopismo ilustrowane pt. „Opiekun Domowych i Pożytecznych Zwierząt”. Tygodnik ten zajmował się sprawami związanymi z opieką weterynaryjną oraz instruował, jak należy karmić zwierzęta. W końcu 1883 r. odkupił to pismo od J. Grajnerta znany lekarz weterynarii, autor wielu prac z tej dziedziny wiedzy Henryk Kotłubaj²⁹. Pod jego redakcją „Opiekun Domowych i Pożytecznych Zwierząt” wychodził do 6 I 1883 r. Kotłubaj dążył do tego, aby pismo zajmowało się sprawami hodowli i należytego utrzymania zwierząt. W tym celu zamieszczano w czasopiśmie dział porad dotyczących higieny, chorób i leczenia zwierząt. Kotłubaj czynił starania o uzyskanie koncesji na nowe pismo, które by mogło omawiać wyłącznie sprawy hodowli zwierząt w rolnictwie. Po uzyskaniu zezwolenia zlikwidował „Opiekuna Domowych i Pożytecznych Zwierząt” i zaczął wydawać pismo pt. „Hodowca”. Pismo to początkowo objętościowo niewielkie, liczące zaledwie 8 stron, w latach późniejszych powiększyło się do 16 stron. „Hodowca” już w pierwszych miesiącach istnienia zyskał powodzenie, osiągając jak na tego typu pismo rekordową liczbę 1000 prenumeratorów. W 1887 r. zmieniono tytuł na „Rolnik i Hodowca” oraz zaczęto zajmować się nie tylko sprawami hodowli, lecz wszystkimi gałęziami gospodarki rolnej³⁰.

Wśród pism fachowych owych czasów wysokim poziomem naukowym wyróżniały się niektóre periodyki medyczne. Warszawscy lekarze od 1825 r. posiadali własną organizację zawodową — Warszawskie Towarzystwo Lekarskie. Zajmowało się ono nie tylko obroną zawodowych interesów lekarzy, lecz było także terenem inicjatyw i dyskusji naukowych. Po zlikwidowaniu Szkoły Głównej towarzystwo to było prężną organizacją, inicjującą różne prace naukowe i wydawnicze z dziedziny medycyny i nauk przyrodniczych³¹. Jednym z najstarszych czasopism medycznych w Warszawie był „Tygodnik Lekarski”, który powstał w 1847 r. Redaktorem „Tygodnika” był prezes Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego Ludwik Natanson. Było to pismo objętościowo nie-

²⁹ K. Millak, *Słownik polskich lekarzy weterynaryjnych*, Lublin 1963, s. 103.

³⁰ H. Kotłubaj, *Dzieje „Rolnika i Hodowcy”*, [w:] *Księga jubileuszowa „Rolnika i Hodowcy”*, Warszawa 1908, s. 37.

³¹ S. Konopka, *Zycie lekarskie w Warszawie 100 lat temu*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1963, z. 3, s. 259.

wielkie, na treść jego składały się przeważnie artykuły dotyczące różnych gałęzi medycyny, doniesienia lekarskie oraz przegląd czasopism lekarskich obcych. Na końcu podawano bibliografię książek naukowych zagranicznych, znajdujących się w sprzedaży w księgarniach warszawskich. Nie mogąc sprostać konkurencji innych pism, „Tygodnik Lekarski” zamknięto w 1869 r.

Duże zasługi w rozbudzaniu inicjatywy naukowej w dziedzinie medycyny położył Polikarp Girsztowt. Po odbyciu studiów w Akademii Chirurgiczno-Medycznej w Petersburgu został profesorem chirurgii teoretycznej w Szkole Głównej. W 1871 r. objął kierownictwo Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu Warszawskiego³². Założył on w 1866 r. czasopismo tygodniowe pt. „Gazeta Lekarska”. Tygodnik ten był najbardziej popularnym czasopismem medycznym, a na łamach jego publikowało swe prace kilka pokoleń lekarzy. W początkowym okresie istnienia „Gazety Lekarskiej” redagowało ją grono profesorów Szkoły Głównej; z H. Łuczkiwiczem i J. Mianowskim na czele. Redakcja starała się wówczas, aby tygodnik posiadał wyłącznie naukowy charakter. W późniejszym okresie publikowano przeważnie rozprawy lekarzy pracujących w szpitalach warszawskich. Ten zwrot redakcji pisma w kierunku uwzględnienia spostrzeżeń i doświadczeń lekarzy praktyków uwidocznił się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Redakcja wówczas wyraźnie podkreślała, że tygodnik będzie uwzględniał wyłącznie osiągnięcia badawcze lekarzy praktyków. Pisano na ten temat: „Gazeta» nadal otwiera swe szpalty dla pracowników z prowincji, będzie jednak przeważnie organem klinik i szpitali, a badania w pracowniach Uniwersytetu dokonane o tyle będą, o ile mieć będą bezpośredni związek z praktyką medyczną”³³. Tygodnik był pismem poświęconym omawianiu wszystkich gałęzi wiedzy medycznej. Na jego łamach drukowali niemal wszyscy wybitniejsi specjaliści praktycy i badacze żyjący na ziemiach polskich.

Na początku 1873 r. zaczął się ukazywać pod redakcją lekarza szpitala Dzieciątka Jezus, Karola Benniego, drugi tygodnik lekarski pt. „Medycyna”. Pismo to podobnie jak „Gazeta Lekarska” miało się zajmować zagadnieniami medycyny ogólnej (anatomia, fizjologia i farmakologia) oraz nauk klinicznych³⁴. Założyła ten tygodnik grupa młodych lekarzy warszawskich w celu publikowania swych spostrzeżeń i doświadczeń, nabytych w codziennej pracy w klinikach i szpitalach. Pismo zamieszczało artykuły naukowe, rozprawy lekarzy praktyków oraz przegląd literatury medycznej polskiej i zagranicznej.

W grudniu 1879 r. ukazał się następny dwutygodnik medyczny pt.

³² S. Kościński, *Słownik lekarzy polskich*, Warszawa 1883, s. 140.

³³ „Gazeta Lekarska”, 1876, nr 25.

³⁴ „Medycyna”, 1873, nr 1.

„Kronika Lekarska”. Redaktorem czasopisma był znany działacz społeczny i lekarz W. Kosmowski. W słowie wstępnym do czytelników redaktor zapowiadał, że pismo będzie zapoznawać lekarzy z nowoczesnymi metodami walki z chorobami i epidemiami³⁵. Zgodnie ze swymi zamierzeniami redakcja informowała o ruchu naukowym w kraju i za granicą, publikując materiały ze zjazdów lekarzy, streszczenia ciekawych dyskusji, przedrukowując z innych czasopism medycznych przeglądy z literatury fachowej. Pismo to, wychodząc przez wiele lat, w niemałym stopniu przyczyniło się do popularyzacji wiedzy o najnowszych osiągnięciach medycyny.

W ruchu medycznym podobnie jak w innych dziedzinach wiedzy następowała specjalizacja. Obok pism ogólnomedycznych powstały periodyki, które oświetlały tylko niektóre gałęzie wiedzy lekarskiej. W czerwcu 1866 r. powstał pierwszy specjalistyczny dwutygodnik medyczny pt. „Klinika”. Pismo to było organem lekarzy praktyków, pracujących w szpitalach³⁶. Publikowano w nim przede wszystkim rozprawy, będące podsumowaniem doświadczeń oraz obserwacji kierowników klinik, ordynatorów szpitali oraz wybitniejszych lekarzy. Redaktorem dwutygodnika był znany działacz, organizator opieki zdrowotnej w Warszawie, dr Jakub Ignacy Rogowicz. Będąc asystentem kliniki położniczej i ordynatorem szpitala Dzieciątka Jezus, na podstawie własnych obserwacji wysnuwał w tych czasach nowatorskie pomysły organizacji szpitalnictwa. „Klinika”, nie mogąc zdobyć odpowiedniej liczby prenumeratorów upadła w 1871 r.

W 1874 r. powstał specjalistyczny miesięcznik, przeznaczony dla lekarzy i aptekarzy, pt. „Wiadomości Farmaceutyczne”. Redaktorem czasopisma był farmaceuta, a zarazem właściciel apteki w Warszawie Jan Mrozowski. Pismo omawiało różne zagadnienia dotyczące produkcji leków w skali aptecznej, podejmowało problem ich analizy naukowej, klasyfikowania oraz przechowywania leków i innych środków służących do zachowania zdrowia ludzkiego i zwierzęcego. „Wiadomości Farmaceutyczne” omawiały też najnowsze zdobycze biologii, zoologii i chemii, o ile wiązały się one z produkcją leków. Jako organ Warszawskiego Towarzy-

³⁵ Redaktor tak określał zadanie pisma: „Zadaniem czasopisma jest odpowiedzieć bieżącym potrzebom czasu, powtarzamy się raz jeszcze tym potrzebom. Nauka lekarska, wstąpiwszy raz na drogę ścisłych, doświadczalnych poszukiwań, rozwija się coraz bardziej na tej drodze, a cała Europa i Ameryka nawet stanowi jakby jedną wielką pracownię, w której poszukiwacze wymieniają się wzajemnie, sprawdzają i jedni drugich popierają. Z tej wzajemnej wymiany myśli prace wszystkich badaczy stanowią jakby pojedyncze ogniwa jednego wielkiego łańcucha wiedzy lekarskiej” („Kronika Lekarska”, 1879, nr 1).

³⁶ A. Wybieralski, *Lekarze warszawscy redaktorami i wydawcami czasopism i książek lekarskich*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1965, z. 3, s. 239.

stwa Farmaceutycznego, pismo przeznaczało wiele miejsca na omówienie życia tego stowarzyszenia.

W 1878 r. powstał dwutygodnik popularnonaukowy pt. „Zdrowie”. Był on przeznaczony nie tylko dla lekarzy, lecz także dla czytelników o wykształceniu ogólnym. Redagował go znany lekarz warszawski Konrad Dobrski. „Zdrowie” było pierwszym periodykiem w Warszawie, który oświeślał różne zagadnienia związane z ochroną zdrowia i sposobami zapobiegania chorobom. Pismo to jednak wychodziło tylko do czerwca 1880 r. W 1885 r. pojawił się nowy miesięcznik poświęcony higienie i ochronie zdrowia pt. „Zdrowie”. Przetrwiał on różne koleje losu i pod nieco zmienionym tytułem „Zdrowie Publiczne” wychodzi do dziś.

W rozwoju ruchu zawodowego wśród lekarzy dużą rolę spełniał „Pamiętnik Lekarskiego Towarzystwa”. Wychodził on nieprzerwanie od 1847 r. najpierw jako kwartalnik, a potem miesięcznik. Pojawiały się w nim przeważnie sprawozdania Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, raporty wybitnych badaczy, informacje o najciekawszych eksperymentach lekarzy praktyków i kroniki wydarzeń z życia medycznego w kraju i za granicą. Pismo to pod różnymi redakcjami wychodziło nieprzerwanie do 1914 r. Stanowi ono bogate źródło do dziejów medycyny polskiej oraz życia zawodowego lekarzy warszawskich.

W omawianych czasach rozwój piśmiennictwa medycznego był tak znaczny, że przeciętny lekarz nie mógł go śledzić w całości. Jednakże potrzeby stałego doskonalenia lekarzy wymagały, aby mogli oni śledzić, nad czym pracują badacze i kliniki. Różne pisma medyczne, wychodząc naprzeciw tym potrzebom, wydawały dodatki nadzwyczajne oraz zestawienia bibliograficzne, a w 1880 r. powstał nawet specjalny periodyk poświęcony informacji medycznej pt. „Przegląd Piśmiennictwa Lekarskiego Polskiego”. Wydawnictwo to miało charakter wyłącznie informacyjny i zawierało streszczenia artykułów ukazujących się w polskiej prasie medycznej oraz streszczenia książek z tej dziedziny wiedzy.

Warszawskie czasopiśmiennictwo medyczne zrodziło się z inicjatywy jednostek i grup lekarzy społeczników. Redaktorzy musieli usilnie zabiegać zarówno o autorów, jak i prenumeratorów³⁷.

*

* *

W okresie lat 1864—1885 nastąpił wyraźny przełom w dziejach czasopiśmiennictwa fachowego. Już w pierwszych latach po 1863 r. zaroilo się w Warszawie od różnego rodzaju pism zawodowych, wychodzących

³⁷ T. Ostrowska, *Prasa medyczna XIX w.*, [w:] *Historia prasy polskiej a kształtowanie się kultury narodowej*, Warszawa 1967, s. 210.

bardziej lub mniej regularnie, zróżnicowanych pod względem poziomu i treści. Czasopisma ekonomiczne, rolnicze, techniczne powstawały z potrzeb rodzącej się cywilizacji kapitalistycznej i starały się oświetlać różne drogi jej rozwoju. Zakładali je przeważnie społecznicy, którzy dążyli do upowszechnienia wiedzy praktycznej i użytecznej dla kraju. Wśród czasopism fachowych najtrwalszy byt miały czasopisma medyczne, ponieważ znajdowały one oparcie w towarzystwach lekarskich.